



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

POD WIATĄ

Gdzieś pod wiatą, stoją latem
siostra z dużo młodszym bratem.

Siostra mówi bratu w wiacie:

"Coś pokażę ci mój bracie.

Spójrz tam w pole, a pod lasem,
dojrzysz wnet dziesiątek masę"

Ten się patrzy dłuższy czas,
gdzie się pole zmienia w las.

Patrzy jednym, drugim okiem.

Rzekł: "Mam chyba coś ze wzrokiem,

bo dziesiątki nawet małej

ja nie widzę siostró wcale.

Ale zaraz, co tam mamy ?

Są siostró ! Ale wigwamy !

Pewnie żyją tam Indianie,

co je wznieśli swym staraniem."

Siostra patrzy się na brata

myśląc: "Mam brata - wariata.",

ale mówi bardzo grzecznie:

"Przyjrzyj lepiej się ! Koniecznie !

Tam zobaczysz zboża snopki,

które tworzą niby-kopki.

W każdej takiej, tam przy lesie,
snopków zboża jest aż dziesięć.
Takie u nich są porządki.
I to właśnie te dziesiątki."

"No, faktycznie, akurat
dziesięć snopków." - przyznał brat.

Co za siostra(?), z jakim bratem(?),
mają za dom ową wiatę ?
Łatwo trafić do tej pary.
Jest tam napis niezbyt stary.
Pod nim zaś widnieje strzałka:
"Kombajn i snopowiązałka."